

# Jerzy Szafirowicz - wiersze

Autor: Jerzy Szafirowicz

1 Na w. Szczepana (28-grudzień-1995)

O! hipokryzjo wiata!

O! gupoto niepojata! Spotkałem dzisiaj Szczepana,

co ma siedem lat.

On mówi:

- Plose pana, cy można zarobić,

Bo frytki bym se zjadł.

Ten mały chłopiec to taki wiaty  
mączennik gupoty niepojatej. W obie le-eży,  
któży pobie-eży... Po co koladowa,

A sobie brzuchy napycha?

Lepiej frytki zafundować,

o zdrowie wiatego zapytać

zanim go ukamienują

za skradzioną kromkę chleba. Zresztą wiaty

- gody czy syty -

i tak pójdzie do nieba. Ci, co tak koladowali,

w wieczór gwiazdki wyglądali

- na Jezuska wciąż czekali. On za - frytki zjadłszy,  
szedł przez biedę dalej.

Dlaczego we obie?

Dlaczego w stajence?

Aby ludziom pokazać,

że Bóg tam,

gdzie biedy najwięcej. 2 Bóg się rodzi Bóg się rodzi, moc truchleje...

każdy zna tą prawdę.

Bliźni cierpi, krew się leje,

nasze serca - harde. Przybieżeli do Betlejem...

...skocznie grają,

żrą i chlają

jak w czasach Noego. Tylko akcji, obligacji

marce pokon dają

wyszą grosz z każdego

a biedaka w d... mają. Kiedy o Jezu chodzi po ziemi,

mówi że ludziom ustami swymi:

Przychodcie do mnie

wszyscy spragnieni,

a biedni, smutni i akncy

zostaną pocieszeni,

i wszyscy pokój czyniący na ziemi

zostaną wywyższeni... Bóg się rodzi, moc truchleje...

- który to już raz?

Wszyscy biegają, wszyscy sprzątają,

jedni kupują, drudzy sprzedają,

bo już wiat

nadchodzi czas.

I obchodzi bądziem wiata! Panna syna porodziła.

Przyszli trzej królowie,

gwiazda ich przyprowadziła.

Pokon złożyli poganie ze wschodu,

ale czy ktoś jeszcze pamięta

jak Rama boleśnie krwawiła,

gdy Herod mordował

niewinne dzieciata. Zrodzony a nie stworzony,

współistotny Ojcu...

...i zamieszkał między nami. Ale my tak bardzo

zabiegani, zasprątani

za srebrniki Go sprzedali,

jak apostoł Judasz - zdrajca.  
 Miłobądź, wiernobądź obiecali,  
 jak apostoł Piotr - pod bramą  
 -trzykroć się wyparli. A On się modlił w ogroju  
 oraz na krzyżu w ostatniej chwili:  
 odpuść im Ojcie bo oni sami  
 nie wiedzą co uczynili. Za życia  
 nie miały gdzie głowy położyć  
 a po śmierci  
 z cudzego grobu korzystały  
 do czasu... aż zmartwychwstał. Czy chcesz Go zobaczyć,  
 powiedz mi o?  
 Czy chcesz zobaczyć Jego ciało,  
 o którym mówi jak o chlebie?  
 W ciemnym areszcie zamknięte zostały  
 choć On jest Panem na ziemi i w niebie. Wiadcz drżycie mocarze,  
 wiadcz drżycie oprawcy,  
 co żecie Boga  
 w ciasnych ciemnicach pozamykali,  
 bo On was ukarze albo ocali  
 kiedy ogarnie was trwoga  
 i zobaczycie, że sabbajesteście  
 i mali...

Cywilizacja XX w. Cywilizacja XX wieku  
 cywilizacja pary  
 elektryczności  
 internetu  
 nie zapominaj...  
 o człowieku Cywilizacja urbanizacji  
 cywilizacja zbrodni  
 swe ono natury  
 poddała procesom degradacji  
 wykwalifikowanych zabójców  
 odznaczasz orderami  
 a portrety ich ofiar  
 wieszasz ponad ołtarzami Cywilizacja fiskalizacji  
 dokąd ci zaprowadzi  
 twoja żądza pieniądza  
 &ndash; sprowadzasz ECCE HOMO  
 do rangi pitu nipu regonu ... Cywilizacja alienacji  
 jeżeli z twej drogi nie zawrócisz  
 nadejdzie wkrótce czas  
 samobójczego twego zgonu Pamięci przodków z wołoskich stepów  
 i francuskich kopalni  
 wiatrem historii pędzeni  
 spoczynek wieczny znaleźli  
 w koszaliskiej ziemi  
 moi dziadkowie utrudzeni  
 co od Wisły do Kijowa  
 pieszo ruskich gnali gdy ucichła pożoga  
 z miłości i pracy  
 rodziców naszych  
 dąwignęło się z gruzów  
 jak Feniks z popiołów  
 jakby zmartwychwstało  
 lub rodziło się na nowo  
 miejsce spoczynku moich przodków  
 i... moich narodzin Bogusław na koniu  
 także się odrodzi  
 króla wnuk  
 a mój bliźniak prawie dobre imię naszych przodków

niechaj zawsze błędnie w sławie my także błędziemy  
kiedy przodkami  
w koszalińskiej ziemi  
na wieki spoczniemy a po nas jaka  
pamięć pozostanie

Jesie Pani Jesie O piękna zocista Pani  
kuszca dojrzałym owocem... cóż piękniejszego

może nas spotkać  
niż zachód słońca na leśnej polanie  
i cóż słodsze

niż twe jagody

skąpane w perlistym szampanie O piękna zocista Pani  
nie odchod

w bezkresną ponurą dal  
pozosta na leśnej polanie  
obdarz pomyślnym owocem  
jednej i drugiej

dzikiej róży Pozwól się w runo wczepić

gdzie kwitną liliowe wrzosi

obiema rękoma

bym nigdy nie utracić

z pamięci chwil rozkoszy

chwil spędzonych z tobą

O piękna Pani O piękna zocista Pani

szalona wszystkimi barwami słońca

choć wkrótce odleci

za wzdornymi ptakami

pozwól i nam zatańczyć

nad brzegiem jeziora

pozwól się skąpać

w słońcu i w wodzie

w zocie Twoich wosów

i w błękitnie oczu Pozwól popływać

z królewskim karpem

oraz pogadać

jeszcze z żabami

nim zima przykryje wszystko

niegu pierzyną puszystą

#### MODLITWA

za moją matką ojczyznę

kiedy nocą przechodzi

opodal Gertrudy

albo idąc na przełaj

poprzez Plac Wolności

szyszak pączki dzieci

szyszak jak spróchniałych kości

co nie wiadomo

ile lat już sobie licząc

jak korzenie drzew

które umarły

dawno, dawno temu Daś Panie ludziom

ziemi zakątek wspaniały

aby swoją pracę i miłością w raj ją przemienić, ziemi zakątek bogaty.

Daś Panie ludziom

rybne rzeki,

ciche chaty,

lasy pełne zwierza

i plaże bursztynem pozłocane.

Z gór tysiąc lat temu

po ten bursztyn przybywały  
tu arabskie karawany.

Lecz o Tobie ludzie zapomnieli,  
pogańscy bogowie i pogańskie duchy  
Twoim darem zawładnęli,  
a szamani zmieniali ubranie.

Dla chciwoci, władzy, pychy  
na rzeź ludzi gotowali  
kłamliwymi sloganami.  
"Drang nach Osten!" -  
"Powrót do macierzy!"

Czy w te hasła, co śmiera się  
jeszcze ktoś uwierzy? Dajcie nam Panie  
ziemi zakątek spokojny.  
Niech Cię lud poznaje  
niech Cię lud uwielbi  
za to że jest dobry,  
za to że jest miłosierny  
a Ty spraw by na tej ziemi  
już nie było  
NIGDY WIĄCEJ DNEJ WOJNY.

Daj nam Panie,  
daj tej ziemi, co do szczęścia  
tylko trzeba.  
Daj pokoju,  
daj miłości  
oraz  
powszedniego chleba.